

Roześmiana japa dzień za dniem
Nauczę cię latać, nie martw się
Nauczę cię latać, nauczę cię latać wokół mnie
Roześmiana japa dzień za dniem
Nauczę cię latać, nie martw się
Nauczę cię latać, nauczę cię latać wokół mnie

Ona grozi mi, że wyjdzie stąd sama
A co jak jej kupię dom na Bahama?
Ej, ona serio musi być pojebana
Myśli że jej kupię dom na Bahama
Ona grozi mi, że wyjdzie stąd sama
A co jak jej kupię dom na Bahama?
Ej, ona serio musi być pojebana
Myśli że jej kupię dom na Bahama

Wszystko co mam do zrobienia to jest siano
Jak tak myślisz to cię chyba pojechało, ej
Siedzę w domu, czemu tutaj pachnie trawą?
Przecież ogrodnicy tu nie włożą
Ja znów zawieszony skupiam się na swoim celu
"Cześć Mateusz, chodziliśmy razem do liceum"
Pisze jakaś dupa czy ją wpiszę na festwial
I że na pewno pamiętam ją z bio-chemu
Czekaj, poczekaj, poczekaj
Bo ja ani nie pamiętam seksu ani ćpania razem
Czekaj, poczekaj, poczekaj
Także chyba żadna z ciebie koleżanka, nie tym razem
Czekaj, poczekaj, poczekaj
"Ale pierdolony cham" - nawet ja tak pomyślałem
Czekaj, poczekaj, poczekaj
Baw się życiem, wtedy będzie mniej zjebane

Roześmiana japa dzień za dniem
Nauczę cię latać, nie martw się
Nauczę cię latać, nauczę cię latać wokół mnie
Roześmiana japa dzień za dniem
Nauczę cię latać, nie martw się
Nauczę cię latać, nauczę cię latać wokół mnie

Ona grozi mi, że wyjdzie stąd sama
A ja dalej muszę czekać na chama, ej
Wróć zanim pojawi się ta fala
Każdy statek musi mieć kapitana, ej
I mam te kilka chorób, co wyleczy grass
I kilka takich planów, co zarobi hajs
Ich nie interesuje co tam porabiasz
Za to by chciały wiedzieć ile zarabiasz
Przypał, przypał, palę i znikam, znikam
Jestem dla nich jak Zidane, Zidane
GCBW ekipa, ekipa
Elle va penser à toi jusqu'au pas, c'est son taux
Et le bureau fait le cash, ça va durer longtemps
Ils vont pas nous la mettre, on a pas des p'tits gaux
J'suis parti prendre un grec [?]